

## KE ZMIENIA LISTĘ SEKTORÓW ENERGOCHŁONNYCH, KTÓRE BĘDĄ MOGŁY DOSTAĆ REKOMPENSATY

Komisja Europejska opublikowała nowe wytyczne dla państw członkowskich w sprawie rekompensat przyznawanych energochłonnym przedsiębiorstwom w związku z wysokimi cenami pozwoleń na emisję CO<sub>2</sub>. Z listy uprawnionych wypadł m.in. sektor nawozowy.

Chodzi o zmianę modelu oceny pomocy publicznej, którą Bruksela może uznać za zgodną z unijnymi zasadami bądź nie. Aby zminimalizować ryzyko przenoszenia się poza UE firm, których produkcja związana jest z wysoką konsumpcją energii elektrycznej, dostają one rekompensaty. Mają to zapobiegać tzw. ucieczce emisji przemysłów energochłonnnych i zatrzymać je w Unii, choć tutejsza energetyka musi nabywać coraz droższe pozwolenia na emisję CO<sub>2</sub> w ramach systemu ETS.

KE uznała, że dotychczasowe wytyczne z 2012 r. opierają się na starych danych i założeniach, w związku z czym powstaje ryzyko, że wykaz sektorów kwalifikujących się do rekompensaty oraz kwoty pomocy, jakich mogą one oczekiwać, mogą być nieaktualne. Nowe wytyczne wejdą w życie 1 stycznia 2021 r. wraz z początkiem nowego okresu rozliczeniowego ETS.



Mają one ukierunkować pomoc wyłącznie na sektory zagrożone ucieczką emisji z powodu wysokich kosztów pośrednich emisji i ich silnego zaangażowania w handel międzynarodowy. KE poinformowała, że w oparciu o obiektywną metodologię uznała, że do pomocy kwalifikuje się 10 sektorów i 20

podsektorów. Do tej pory kwalifikowało się 14 sektorów i 7 podsektorów.

Co ważne dla Polski, na liście utrzymał się m.in. sektor produkcji miedzi, ale także sektor produkcji aluminium, papieru i tektury czy produkcja surowki żelazostopów, żeliwa i stali oraz wyrobów hutniczych.

Pod koniec minionego roku polscy europosłowie interweniowali w tej sprawie, aby utrzymać dotychczasowe zasady wspierania firm energochłonnych, ale problem z nowymi wytycznymi miały też inne państwa członkowskie, w tym Niemcy.

W rezultacie konsultacji publicznych i przyjętej metodologii do listy dodano sektor wytwarzania i przetwarzania produktów rafinacji ropy naftowej oraz produkcję masy włóknistej. Z wykazu wypadł za to sektor nawozowy, chemikaliów o pochodzeniu organicznym, wydobywanie rudy żelaza, górnictwo chemikaliów i materiałów nawozowych oraz produkcja bezszwowych rur i przewodów.

Nowe wytyczne ustalają stałą stawkę rekompensaty w wysokości 75 proc. (obniżoną z 85 proc. na początku poprzedniego okresu handlu ETS) i wykluczają rekompensatę za nieefektywne technologie, aby utrzymać zachęty firm do inwestowania w efektywność energetyczną.

KE chce też, żeby rekompensaty były uzależnione od dodatkowych wysiłków na rzecz obniżenia emisyjności podejmowanych przez przedsiębiorstwa, takich jak przestrzeganie zaleceń z audytu efektywności energetycznej.

Formuła wyliczania wysokości rekompensat uwzględnia średnie ceny uprawnień do emisji, a rosnące ceny uprawnień przekładają się na wyższy poziom rekompensat. W rezultacie rekompensaty istotnie obniżają koszty zakupu energii. Zgodnie ze znowelizowaną dyrektywą ETS rekompensaty można finansować z przychodów ze sprzedaży aukcyjnej uprawnień do emisji. W Polsce w 2018 r. dochody z aukcji wyniosły ok. 5 mld zł.



**Zostań  
potentatem naftowym!**

Sklep.Defence **24**